

Sygn. akt XI W 631/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Michał Kowalski

Protokolant: Małgorzata Gardocka, Monika Krajewska, Karolina Szczęsna

przy udziale oskarżyciela publicznego: J. P.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 20 lutego 2017 roku, 5 kwietnia 2017 roku, 31 maja 2017 roku, 29 czerwca 2017 roku w W.

sprawy przeciwko **A. D. (1)**

synowi T. i L.

urodzonemu dnia (...) w O.

obwinionemu o to, że:

w dniu 19 lutego 2017 roku około godziny 17:15 w W. na T. (...) na wysokości parkingu Starego T., idąc na mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami (...) i (...), odbywającym się na stadionie L. przy ul. (...), umyślnie zakłócił porządek publiczny, poprzez wtargnięcie na jezdnię oraz blokowanie przejazdu kolumny kibiców drużyny (...), okazując przez to rażące lekceważenie podstawowych zasad porządku prawnego,

tj. o wykroczenie z art. 51 § 2 kw,

I. obwinionego A. D. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, który kwalifikuje z art. 51 § 2 kw i za to na podstawie art. 51 § 2 kw skazuje go, a na podstawie art. 51 § 2 kw, art. 24 § 1 i 3 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 800 (osiemset) zł;

II. na podstawie art. 65 ust. 2 ustawy z dnia 20 marca 2009 roku o bezpieczeństwie imprez masowych orzeka wobec obwinionego środek karny zakazu wstępu na imprezę masową na okres 2 (dwóch) lat;

III. na podstawie art. 82 § 3 kpw na poczet orzeczonej kary grzywny zalicza obwinionemu okres zatrzymania w dniach 19 i 20 lutego 2017 roku, przyjmując jeden dzień zatrzymania, z zaokrągleniem do pełnego dnia, za równoważny grzywnie w wysokości 200 (dwieście) zł;

IV. na podstawie art. 118 § 1 kpw, art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 (sto dwadzieścia) zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 80 (osiemdziesiąt) zł tytułem opłaty.

Sygn. akt XI W 631/17

UZASADNIENIE

Na podstawie całości materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 lutego 2017 roku w W. przy ul. (...) na stadionie L. odbywała się sportowa impreza masowa – mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami (...) i (...).

Funkcjonariusze Policji, w tym sierż. szt. M. D. dokonywali zabezpieczenia bramy wjazdowej VIP stadionu na ul. (...). Około godziny 16:45, z polecenia dowódcy kompanii - R. M. policjanci w sile plutonu przemieścili się w stronę Ronda (...), gdzie w okolicach baru (...) zgromadziło się ponad 1000 kibiców (...). Około godziny 17:05 grupa kibiców w liczbie około 150 osób biegiem udała się na Trasę Ł. w kierunku zjazdu w ul. (...). Funkcjonariusze Policji udali się za kibicami, celem ich obserwacji.

W grupie kibiców (...) znajdujących się na T. (...) był obwiniony A. D. (1). Ubrany był w kurtkę sportową z kapturem koloru czarnego, spodnie jeansowe, czarną czapkę z napisem O. i barwami klubu (...). Miał zakrytą twarz tzw. kominem koloru ciemnego.

W tym samym czasie Trasą Ł. poruszała się kolumna pojazdów z kibicami (...), konwojowana w kierunku stadionu L. przez zmotoryzowane patrole Policji.

Przed godziną 17:15 obwiniony A. D. (1), znajdując się na wysokości parkingu Starego T., po wtargnięciu na jezdnię Trasy Łazienkowskiej, blokował przejazd kibiców (...). Był agresywny, uderzał rękoma w pojazdy, blokował swobodny ich przejazd.

Powyższe zdarzenie zaobserwował funkcjonariusz Policji M. D., który natychmiast podjął próbę ujęcia obwinionego i towarzyszących mu dwóch mężczyzn, którzy zachowywali się podobnie jak on. A. D. (1) zaczął uciekać, zbiegając na parking Starego T.. Policjant dogonił A. D. (1) i przy użyciu środków przymusu bezpośredniego zatrzymał go. Przy ujęciu obwinionego policjantowi M. D. pomógł policjant R. M., który widział szarpiącego się z M. D. obwinionego. Pozostali dwaj mężczyźni uciekli, wcześniej próbując „odbić” obwinionego z rąk policjanta.

Obwiniony A. D. (1), umyślnie zakłócił swoim zachowaniem porządek publiczny, przy czym jego czyn miał charakter chuligański.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie materiału dowodowego w postaci:

- częściowo wyjaśnień obwinionego A. D. (1) (k. 10, 21),
- zeznań świadka M. D. (k. 8, 22-23),
- zeznań świadka R. M. (k. 37-38),
- notatki urzędowej (k. 1),
- protokołu zatrzymania obwinionego (k. 2-3),
- zeznań świadka Z. P. (k. 77-78).

Obwiniony A. D. (1) w toku rozprawy głównej nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Wobec powyższego odczytano jego wyjaśnienia złożone w toku czynności wyjaśniających, których treść w całości potwierdził. Wyjaśnił w szczególności, że przyjechał z O. do W. na mecz L. z (...). W okolicach stadionu zostawił samochód i kierując się w stronę stadionu pomylił uliczki, gdyż nie zna miasta. Następnie przed nimi znalazła się duża grupa ludzi, licząca około 100 osób, wśród której się znalazł. Osoby te zaczęły wbiegać na Trasę Ł., po chwili zbiegały w stronę obwinionego i uciekały, zrobiło się duże zamieszanie. Obwiniony nie wiedział, co się dzieje i pewnym momencie zza pleców został sprowadzony na ziemię przez policjantów.

Sąd zważył, co następuje:

Oдноśnie poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych

Wyjaśnienia obwinionego, w których nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu - wtargnięcia na jezdnię i blokowania przejazdu kolumny kibiców drużyny (...) stanowią w ocenie Sądu rezultat przyjęcia przez obwinionego określonej linii obrony, zmierzającej do uniknięcia odpowiedzialności. W judykaturze wskazuje się, iż prawem obwinionego jest złożenie w sprawie takich wyjaśnień, jakie uznaje za najbardziej korzystne z punktu widzenia swojej obrony – może skutecznie realizować swoje uprawnienia procesowe (a Sąd zobowiązany jest interpretować je zgodnie z zasadą *in dubio pro reo*) do czasu, gdy nie popadnie w sprzeczność z obiektywnie ustalonymi w oparciu o przeprowadzone dowody faktami, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 28 stycznia 1998 r., II AKa 230/97, OSA z 1999 r., nr 11-12, poz. 89).

Stanowisko prezentowane przez obwinionego stoi w sprzeczności z zeznaniami świadka M. D. – funkcjonariusza Policji, który w dniu i miejscu zdarzenia pełnił służbę, uczestnicząc w zabezpieczeniu odbywającej się imprezy sportowej i obserwując bezpośrednio zachowanie obwinionego. Zeznania tego świadka są jasne, logiczne, pełne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Są nadto konsekwentne. Znajdują też potwierdzenie w treści notatki urzędowej, sporządzonej przez świadka niezwłocznie w dniu zdarzenia. Świadek ten jest funkcjonariuszem Policji, osobą zupełnie obcą dla obwinionego i obiektywną. Nie ma żadnego interesu, żeby obwinionego obciążać zeznaniami o wykroczenie, którego ten nie popełnił. Zeznania tego świadka nie budzą żadnych wątpliwości Sądu i stanowiły podstawę ustaleń faktycznych w sprawie niniejszej. Wynika z nich jednoznacznie, że obwiniony wtargnął na jednię Trasy Ł. podczas przejazdu kibiców drużyny (...). Świadek widział, jak obwiniony biegał po ulicy, uderzając rękoma w samochody. Z relacji świadka wynika, że zachowanie obwinionego było o tyle dostrzegalne, że był on najwyższą z osób spośród tłumu. Nadto miał założoną czapkę koloru czarnego z napisem (...) w barwach klubu (...). Z zeznań świadka wynika, iż ani razu nie stracił obwinionego z oczu od momentu kiedy wbiegł na ulicę – od razu też podjął wraz z innymi policjantami czynności jako cała grupa taktyczna. Świadek oświadczył, że nie istnieje możliwość, aby pomylił obwinionego z innym mężczyzną. Sąd nie znalazł żadnych powodów, dla których należałoby zeznaniom M. D. odmówić wiarygodności.

Sąd obdarzył wiarą zeznaniom świadka R. M., który był dowódcą kompanii i uczestniczył w zabezpieczeniu meczu (...), pomagając w szczególności przy zatrzymaniu obwinionego. Świadek ten nie widział co prawda bezpośrednio momentu zachowania obwinionego na jezdni, jednakże jego zeznania potwierdzają okoliczność, że doszło do wtargnięcia grupy kibiców L. na Trasę Ł. podczas przejazdu kolumny kibiców (...), co świadek naocznie zaobserwował. W ocenie Sądu świadek przedstawił okoliczności w sposób bezstronny, relacjonując przebieg zdarzeń z perspektywy miejsca, w którym się znajdował, podając jedynie fakty jakie widział, nikogo bezpodstawnie nie obciążając.

Oдноśnie policjantów biorących udział w konwojowaniu pojazdów z kibicami drużyny (...), Sąd obdarzył walorem wiarygodności zeznania świadków: D. C., R. B., K. T. oraz A. T.. Świadców ci zaobserwowali wtargnięcie grupy kibiców L. na jezdnię podczas przejazdu pojazdów. Żaden z tych świadków nie widział konkretnie zachowania obwinionego i nie miał z nim osobistego kontaktu. Świadców nie zaobserwowali również, aby doszło do uderzania przez kibiców w radiowozy Policji. Zdaniem Sądu świadkowie opisali w sposób jasny, pełny i logiczny swoją rolę w trakcie zabezpieczania imprezy sportowej, podejmowane przez siebie działania. Policjanci znajdowali się na różnych odcinkach trasy i każdy z nich podawał jedynie to, co zaobserwował z perspektywy miejsca w jakim się znajdował. W ocenie Sądu zeznania tych świadków dopełniają obraz przebiegu zdarzeń z dnia 19 lutego 2017 roku, niemniej nie mają one istotnego znaczenia z punktu widzenia odpowiedzialności obwinionego za przypisany mu czyn. Podkreślić należy, że pomimo, iż świadkowie nie wiedzieli konkretnego zachowania obwinionego, nie wyklucza to, że przypisane wykroczenie zostało przez obwinionego popełnione, co jednoznacznie wynika z zeznań świadka M. D..

Na wiarę zasługują zeznania świadka Z. P., z którego relacji wynika, że doszło do sytuacji, gdzie na wysokości T. wytworzył się duży korek, kibice L. wbiegli na jezdnię, blokując przejazd konwojowanych pojazdów i uderzając w samochody. Świadek był bezpośrednim uczestnikiem starć z kibicami L., znajdował się mniej więcej w środku kolumny

zabezpieczającej przejazd, nie brał udziału bezpośrednio w zatrzymaniu kibiców. Świadek podał jedynie okoliczności jakie pamiętał, relacjonując zdarzenie w sposób jasny i obiektywny.

Także zeznania K. C. nie wniosły nic istotnego do sprawy, w szczególności świadek nie obserwował zachowania obwinionego. Podobnie niewiele wniosły do sprawy zeznania Ł. P., który zeznał, że zaobserwował z okien radiowozu, jak policjanci okrążyli jakąś grupę osób i zatrzymali chyba jednego człowieka, ale nie wie, czy chodzi o obwinionego; nie widział on bezpośrednio momentu wtargnięcia osób na jezdnię.

Nic do sprawy wniosły zeznania świadków T. D., P. D., D. I., którzy brali udział w konwojowaniu pojazdów z kibicami drużyny (...) i jechali jednym radiowozem. Świadkowie Ci znajdowali się na początku kolumny samochodów i nie wiedzieli, aby jacyś kibice bądź inne osoby wbiegały na jezdnię.

Nic do sprawy nie wniosły zeznania świadków J. M. i M. A.. Świadkowie nie pamiętali czy przedmiotowego dnia brali udział w zabezpieczeniu meczu, gdyż jak twierdzili tego typu zdarzeń jest wiele i nie potrafili podać żadnych szczegółów odnośnie przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem rozpoznania Sądu, co w ocenie Sądu nie może dziwić wobec wielości udziału w podobnych czynnościach oraz upływu czasu. Świadkowie nie byli przesłuchani w toku czynności wyjaśniających i zrozumiałym jest, że zdarzenie nie utrwaliło im się w pamięci.

Sąd obdarzył wiarą notatkę urzędową z k. 1 w zakresie okoliczności istotnych z punktu widzenia sprawstwa obwinionego zarzucanego mu wykroczenia. Jak już wspomniano jej treść koresponduje z uznanymi za wiarygodne zeznaniami świadka M. D..

Sąd uznał nadto za wiarygodne pozostałe ujawnione w toku rozprawy protokoły i dokumenty. Nie zachodzą bowiem żadne okoliczności mogące podważyć ich wiarygodność i żadna ze stron ich nie kwestionowała.

Wskazać należy, że okoliczność, iż poddane oględzinom w toku rozprawy materiały filmowe (k. 38) nie zawierały zapisów zdarzenia, polegającego na wtargnięciu kibiców na jezdnię i blokowaniu przejazdu pojazdów, oczywiście nie oznacza, że takie zdarzenie nie miało miejsca poza zasięgiem kamer.

Odnosnie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego obwinionemu.

Czyn przypisany obwinionemu wyczerpał dyspozycję art. 51 § 2 kw.

Zgodnie z treścią art. 51 § 2 kw odpowiedzialności podlega, kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca m.in. porządek publiczny, a czyn ten ma charakter chuligański. Definicja charakteru chuligańskiego wykroczenia wskazana została w art. 47 § 5 kw. Zgodnie z jej treścią charakter chuligański mają wykroczenia polegające na umyślnym godzeniu w porządek lub spokój publiczny albo umyślnym niszczeniu lub uszkodzeniu mienia, jeżeli sprawca działał publicznie oraz w rozumieniu powszechnym bez powodu lub z oczywiście błędnego powodu, okazując przez to rażące lekceważenie podstawowych zasad porządku prawnego. Poprzez zakłócenie porządku publicznego należy rozumieć działanie podjęte w miejscach publicznych, naruszające obowiązujące przepisy bądź też ogólnie przyjęte normy zachowania się, zwyczaje, których utrzymanie leży w interesie ogółu. W kontekście omawianego przepisu bez znaczenia jest samoocena sprawcy czynu, chodzi nie o pobudki działania jako chęci okazania lekceważenia wskazanych zasad, ale o obiektywną wymowę, ocenę zachowania się sprawcy, jaką mogło ono wywołać wśród osób, które się z nim bezpośrednio zetknęły. Zachowaniem swoim obwiniony okazał jednocześnie rażące lekceważenie podstawowych zasad porządku prawnego. Nie liczył się z porządkiem prawnym, co świadczy o jego dezaprobachie czy wręcz pogardzie dla tego porządku i jego zasad. Nie budzi wątpliwości jego umyślność w tym zakresie oraz publiczny charakter działania. Obwiniony działał oczywiście w rozumieniu powszechnym bez powodu. Impulsem do działania było zauważenie nadjeżdżającej grupy kibiców klubu (...) – rywali drużyny L., której sam jest kibicem. Powyższe oczywiście nie jest powodem do ustalonego działania obwinionego. Okoliczność antagonistycznego nastawienia obwinionego do kibiców innego klubu nie może usprawiedliwiać takich działań i być przyzwoleniem dla tego typu zachowań. W ocenie Sądu obwiniony wręcz oczekiwał na moment wjazdu przeciwników i utrudnienie im przejazdu. Jego zachowanie było z góry nastawione na podjęcie działań jakie zrealizował. Nie liczył się z innymi

kibicami, którzy tego dnia chcieli w dotrzeć na stadion i obejrzyć imprezę sportową, nie zważał też na policjantów, którzy wykonywali w tym dniu swoje obowiązki służbowe ani na inne postronne osoby, co wskazuje, że obiektywnie zachowanie obwinionego miało wydzźwięk zdecydowanie negatywny. Działanie obwinionego posiadało zatem wszelkie elementy czynu o charakterze chuligańskim. Obwiniony był zamaskowany i w ocenie Sądu jego wtargnięcie na jezdnię było zachowaniem nagannym, nacechowanym wolą wywołania zamieszania, zakłócenia porządku publicznego.

Zasadnym jest zatem twierdzenie, iż obwiniony jest sprawcą wykroczenia, a nie jedynie czynu zabronionego. Jego czyn jest bezprawny (narusza normę sankcjonowaną i nie został popełniony w okolicznościach wyłączających bezprawność), karalny (realizuje wszystkie znamiona czynu zabronionego i nie został popełniony w okolicznościach wyłączających karalność), karygodny (jest czynem społecznie szkodliwym), jest to również czyn zawiniony przez obwinionego (popełniony w sytuacji, w której sprawca mógł postąpić zgodnie z nakazem zawartym w normie prawnej, nie zachodzi w stosunku do niego żadna z ustawowych lub pozaustawowych okoliczności wyłączających winę). Stopień zawinienia wyznaczają: rozpoznawalność sytuacji – zarówno w sferze faktycznej, jak i w płaszczyźnie jej prawnego wartościowania, możliwość przeprowadzenia prawidłowego procesu motywacyjnego i podjęcie decyzji o postąpieniu zgodnie z nakazem prawa oraz zdolność do pokierowania swoim postępowaniem. Ocena tych okoliczności prowadzi do wniosku, iż obwinionemu można postawić zarzut, że w czasie swojego bezprawnego, karalnego i społecznie szkodliwego czynu nie dał posłuchu normom prawnym.

Odnosnie wymiaru kary i pozostałych rozstrzygnięć

Wymierzając karę obwinionemu A. D. (1), Sąd kierował się ustawowymi dyrektywami jej wymiaru określonymi w art. 33 § 1 i 2 kw.

W przekonaniu Sądu orzeczona kara w swojej dolegliwości nie przekracza stopnia winy obwinionego, jest adekwatna do stopnia wymagalności zachowania zgodnego z prawem w odniesieniu do realiów sprawy. Stopień społecznej szkodliwości czynu był znaczny. Mają na to wpływ szczególnie wartość naruszonego dobra w postaci porządku publicznego oraz sposób działania sprawcy, który świadomie rażąco lekceważył podstawowe zasady porządku prawnego.

Wymierzając karę obwinionemu, Sąd miał równocześnie na uwadze właściwości, warunki osobiste i majątkowe obwinionego, jego stosunki rodzinne. Jako okoliczność obciążająca Sąd potraktował chuligański charakter wykroczenia. Równocześnie obwiniony nie jest osobą karaną za przestępstwa (k. 13).

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, iż orzeczona wobec obwinionego kara grzywny w wysokości 800 zł – przy uwzględnieniu wysokości jego dochodów i sytuacji majątkowej (k. 20) jest sprawiedliwa. Sąd, wymierzając obwinionemu karę miał na uwadze cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara ma osiągnąć wobec obwinionego, a także to, aby kara była sprawiedliwa w odbiorze społecznym i zrealizowała cele prewencji ogólnej.

Ponieważ A. D. (1) był zatrzymany w dniach 19 i 20 lutego 2017 roku - na podstawie art. 82 § 3 kpw, Sąd zaliczył ten okres na poczet orzeczonej kary grzywny, przy przyjęciu z zaokrągleniem do pełnego dnia, że jeden dzień zatrzymania równoważny jest grzywnie w wysokości 200 zł.

Na podstawie art. 65 ust. 2 ustawy z dnia 20 marca 2009 roku o bezpieczeństwie imprez masowych, Sąd orzekł wobec obwinionego środek karny w postaci zakazu wstępu na imprezę masową na okres 2 lat. Środek ten jest orzekany obligatoryjnie przy ukaraniu m.in. za wykroczenia z art. 51 kw popełnione w związku z masową imprezą sportową, w tym meczem piłki nożnej. Związek zachowania obwinionego, który działał w sposób opisany w zarzucie, z meczem piłki nożnej, na który obwiniony zmierzał, jest oczywisty. Sąd uznał przy tym - mając na uwadze względy wskazane powyżej - że właściwym w realiach niniejszej sprawy czasem trwania zakazu będzie okres 2 lat, a więc minimalny okres jego stosowania przewidziany ustawą (Sąd może stosować ten środek karny na okres do 6 lat).

Na podstawie przepisów art. 118 § 1 kpw, art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w wysokości 80 zł, ustaloną na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23

czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych oraz koszty postępowania, tj. zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 120 złotych, na którą składają się zryczałtowane wydatki postępowania (100 złotych) i ryczałt za badanie zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu urządzeniem elektronicznym (20 złotych – k. 5) – odpowiednio: § 1 pkt 1 oraz § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia.